

PARTIA



Plakat opracowany przez Włodzimierza Zakrzewskiego pt. „Partia” wydany przez WAG z okazji IV Zjazdu PZPR nakładem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR.

Młodzież szczecińska wita IV Zjazd Partii

„DNIAMI pracy społecznej” wita młodzież szczecińska IV Zjazd PZPR. Na warsztatach produkcyjnych dla uczczenia Zjazdu stanęli ZMS-owcy niemal ze wszystkich szczecińskich zakładów pracy.

Członkowie Brygady Pracy Socjalistycznej z węgla PKP odmalowali swój wóz motorowy — SM-6180. Uczniowie przyzakładowej szkoły PKP wykonali poza godzinami nauki narzędzia wartości 1000 zł. Młodzież SZWS z Zydowice pracuje dziś przy budowie ośrodka wypoczynkowego nad jez. Błonowo. Młodzi pracownicy huty zajęci są dziś przy budowie drogi do swego zakładu, podobną pracę podjęli junacy z OHP na ul. Klonowicza.

Dieciwzrostka z ZPO poświęciły wolną niedzielę na pracę w przyzakładowym klubie i przedszkolu. 80 spółdzielców pracuje w Parku XX-lecia, a członkinie ZMS ze spółdzielni „MIELENIARKA” szyją 200 krawatów na warszawski Zlot Młodzieży.

Ogółem w Zjazdowym Cynie Młodzi biorze udział około 8 tys. chłopaków i dziewcząt z zakładów pracy i szkół. Jutro wieczorem w Klubie Łącznościowców i sekretarza KM ZMS ARKADIUSZ MUSZYŃSKI złoży kierownictwu Komitetu Miejskiego PZPR meldunek z wykonanych prac dla uczczenia IV Zjazdu Partii.

Pierwszy w Szczecinie kamień węgielny pod najlżejszy budynzek

WOJEWODZKI Zarząd DBOR i Szczeciński Zjeżdżenie Budownictwa

przesłały na ręce I sekretarza KW PZPR, posła Antoniego WALASZKA list, w którym czytamy m.in.: „W pełni wykonując wytyczne naszej Partii w sprawie polanienia budów nictwa mieszkaniowego i przystępując do praktycznej realizacji takich projektów charakterystycznych się najniższymi kosztami, meldujemy Towarzysowi Sekretarzowi, że za łoga SPBM-1, przy ścisłej współpracy z DBOR, rozpoczęła realizację pierwsze go w Szczecinie prototypowego budynku mieszkalnego”.

Jutro nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod ten budynek przy ul. Emilii Piłater, 5-kondygnacyjny budynek wykonany będzie metodą wielkopłytową wg projektów inż. inż. Furmanczyka i Jarynka. Koszt i m kw powierzchni użytkowej wynosić będzie, przy zachowaniu pełnego standardu wyposażenia, 180 zł.

Wprowadzenie do realizacji tego obiektu, będącego dużym osiągnięciem projektantów, przyniesie miastu dodatkowych efektów izbowych i finansowych. (Dyl)

IV Zjazd w Radio i TV

15 CZERWCA o godz. 8.45 TV Polska, a o godz. 8.55 Polskie Radio w programie II i wszystkich rozgłośnia wojewódzkich transmitować będą uroczyste otwarcie IV Zjazdu PZPR. O godz. 22.00 po wiadomościach dziennika, Polskie Radio w pr. I odczyta z taśmy magnetofonowej fragmenty przemówienia I sekretarza KC PZPR Władysława GOMULEKI.

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 138 (6168)

Niedziela, 14.VI.64 r.

- Obrady tłumaczone będą na 4 języki
- Ponad 100 miejsc w prezydium

Delegaci na IV Zjazd przyjeżdżają do Warszawy

WARSZAWA PAP. JUTRO, W SALI KONGRESOWEJ W WARSZAWIE ROZPOCZYNA OBRADY IV ZJAZD PARTII.

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ XV Plenum KC PZPR, porządek obrad Zjazdu przewiduje następujące punkty: Sprawozdanie Komitetu Centralnego i wytyczne rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1966—1970, sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej, zmiany w Statucie Partii, wybory Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

W pierwszym dniu obrad sprawozdanie KC i wytyczne rozwoju PZPR w latach 1966—1970 przedstawi w referacie I sekretarz KC PZPR Władysław GOMULEKA.

Delegaci na Zjazd — wybrani w toku kampanii przyjazdowej w liczbie 1630 — przybywają do stolicy specjalnymi pociągami dziś w godzinach wieczornych.

Już wczoraj przybyli do Polski, aby uczestniczyć w Zjeździe, delegacje bratnich partii z Bułgarii, Węgier, Jugosławii i Włoch. Przybyci na Zjazd zapowiedzieli 11 delegatów partii komunistycznych i robotniczych z europejskich krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Chruszczow jedzie do Skandynawii

16 CZERWCA Kopenhaga powita przybywającego z oficjalną wizytą szefa rządu radzieckiego, Nikitę Chruszczowa.

Szef rządu radzieckiego opuści Kopenhagę 21 czerwca, aby nazajutrz przybyć do Sztokholmu. Po 5-dniowym pobycie w Szwecji goście radzieccy udadzą się do Oslo, dokąd przybędą 29 czerwca. Wizyta zakończy się w dniu 4 lipca.

W dniach od 16 czerwca do zakończenia Zjazdu — Polskie Radio nadawać będzie codziennie sprawozdania dźwiękowe z przebiegu obrad: o godz. 19.00 w pr. I i o godz. 21.30 w pr. II.

Telewizja przekazywać będzie relacje filmowe z obrad Zjazdu w godzinach wieczornych.

Obrady IV Zjazdu potrwać około tygodnia. Będą one miały charakter roboczy; duża ilość czasu przewidziano na dyskusję nad dorobkiem naszego kraju w okresie XX-lecia, nad programem dalszego rozwoju, nad rolą i zadaniami partii.

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, w której w poniedziałek rozpocznie się Zjazd, trwają ostatnie prace

dekoracyjne. Ustawia się na podium fotele dla prezydium, w którym zasiądzie ponad 100 osób. Krzesła dla delegatów wyposaża się w słuchawki. Dzięki nim będzie można słuchać polskiego tłumaczenia przemówień gości zagranicznych. Wszystkie wystąpienia na mównicy zjazdowej przekładane będą przez tłumaczy kabinowych na czterech językach — rosyjski, angielski, niemiecki i francuski. Tak więc zagraniczni uczestnicy Zjazdu będą na bieżąco informowani o treści obrad.

Korespondencję z czasów wojny

opublikowano w Waszyngtonie

Roosevelt i Churchill o de Gaulle'u

WASZYNGTON PAP. Zgodnie z praktyką publikowania niektórych oficjalnych dokumentów z lat ubiegłych, Departament Stanu USA opublikował zbiór pt.: „Stosunki zagraniczne Stanów Zjednoczonych, rok 1943, t. II” który m. in. zawiera korespondencję prowadzoną w tym okresie między prezydentem Franklinem D. Rooseveltem a premierem W. Brytanii, Winstonem Churchillem. Dwaj mężowie stanu wymieniają w tych listach uwagi na temat ówczesnego przywódcy „Wolnej Francji” de Gaulle'a.

AGENCJE ZACHODNIE, m. in. Reuter, natychmiast dokonały wyboru opinii dwu wybitnych polityków anglosaskich o dzisiejszym prezydencie Francji. Przytaczamy je za agencjami zachodnimi ze względu na sens polityczny tej publikacji w chwili obecnej.

Roosevelt wyrażał m. in. przekonanie, że de Gaulle przynosi szkodę wysiłkom wojennym USA i W. Brytanii i stanowi dla nich poważne niebezpieczeństwo.

„ZGADZAM SIĘ Z PANEM — pisł prezydent USA do Churchilla — że de Gaulle nie lubi ani Brytyjczyków ani Amerykanów... Po-dzielał pańskie zdanie, że nad-szedł czas, by z nim zerwać”.

Premier W. Brytanii stwierdził w liście z 21 czerwca 1943 r., że zawsze był zdania, że „de Gaulle powinien zabrać się do uczciwej pracy zespolowej”.

OPUBLIKOWANY ZBIÓR zawiera także memorandum prezydenta Roosevelta wystosowane do Churchilla w dniu 4 maja 1943 r., w którym widnieją następujące uwagi:

„Wojna w Afryce Północnej zakończyła się pomyślnie bez żadnej pomocy materialnej ze strony de Gaulle'a... Być może, jest to

uczciwy facet, ale obciążony ma-łostkarszym kompleksem. Uważa on, że naród francuski zdecydowanie stoi u jego boku ze względu na jego osobę. Jest to wątpliwe”.

„Nie wiem, co zrobić z de Gaulle'm — pisał prezydent USA. — Może zechcecie poświęcić mu stanowisko gubernatora Madagaskaru”.

Oburzenie w Paryżu

PARYŻ PAP. Z nieutajonym oburzeniem przyjęto w Paryżu opublikowaną w Waszyngtonie korespondencję między Rooseveltem a Churchilllem na temat gen. de Gaulle'a. Nawet najbardziej proamerykańskie dzienniki nie szczędzą gorzkich słów pod adresem Departamentu Stanu.

Tak np. dziennik „Aurore” ocenia postępowanie Waszyngtonu, jako „mało elegancki proceder” wobec gen. de Gaulle'a, który nigdyś „w trudnych czasach był towarzyszem trudnej drogi, a dzisiaj stoi na czele zaprzyjaźnionego kraju”.

**Jubileuszowa 500-tysięczna tona
papieru wyprodukowana w Skolwinie**



Dzisiaj załoga zakładów Celulozowo-Papierniczych w Skolwinie zameldowała o wyprodukowaniu jubileuszowej 500-tysięcznej tony papieru. Na tę uroczystość przybyli na spotkanie z załogą I sekretarz KM PZPR — Stanisław Bartczak, sekretarz KM PZPR — Eugeniusz Patalan i przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego — Andrzej Zawiasa.

I sekretarz KM PZPR — Stanisław Bartczak złożył podziękowanie za wyprodukowanie papieru za czyn produkcyjny, podjęty dla uczczenia XX-lecia oraz IV Zjazdu Partii. Wartość zobowiązań załogi wynosi 3 900 tys. zł.

Zakłady Papiernicze w Skolwinie zaopatrują w papier 75 proc. wydawnictw krajowych, z tego codzienną prasę krajową — w 50 proc. Na skolwiskim papierze drukowane są popularne tygodniki ilustrowane: „Świat”, „Przekrój”, „Motor”. Zakłady w Skolwinie będą w dalszym ciągu rozbudowywane. Nakłady inwestycyjne na lata 1966—1970 wynoszą 640 mln zł.

Na zdjęciu: robotnicy przy wyprodukowanej przez siebie 500-tys. tonie papieru. (Dyl)

(Foto: WANDA CIESLAK)

AFRYKA coraz bliższa

WCZORAJ w godzinach wieczornych powrócił do kraju z podróży po kilkunastu krajach Zachodniej Afryki: wiceminister Żegluga Jan WISNIEWSKI oraz dyrektor PZM Ryszard KARGER.

W wyniku szeregu rozmów przeprowadzonych przez naszych przedstawicieli, w najbliższym czasie uruchomiona zostanie między portami Zachodniej Afryki żeglowna linia przybrzeżna, obsługiwana przez statki bandery polskiej. Obsługa tego rejonu polegać będzie na odbieraniu ładunków z większych jednostek przez statki o mniejszym tonażu, które pozwolą na dostarczenie towarów do portów docelowych znajdujących się poza zasięgiem żegluga oceanicznej, umożliwiając tym samym dalsze zacieśnienie stosunków handlowych między PRL a wywołanymi krajami „Czarnego Kontynentu”. Pierwszy statek, o nośności 660 DWT spodziewany jest na linii już za parę tygodni.

Obszerniejsze informacje na ten temat zamieścimy wkrótce. (w)

73-metrowy maszt nad Kielcami

KIELCE PAP. W Kielcach zakończono montaż masztu anteny dla radiostacji. Ma on 73 m, a więc jest znacznie wyższy od poprzedniego. Dzięki temu zasięg radiostacji kieleckiej zwiększył się poważnie.

Wstrząsające odkrycie w Zakopanem

ZAKOPANE PAP. Podczas robót ziemnych, prowadzonych przy ul. Jagiellońskiej w Zakopanem, robotnicy natrafili na kości oraz czaszki ludzkie. Powiadomiona o tym Komenda Miejska MO oraz prokuratura przeprowadziły wstępne śledztwo.

Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z nową zbrodnią hitlerowską. W przyległych domach mieściła się podczas okupacji siedziba żandarmerii niemieckiej oraz mieszkali w nich gestapowcy. Już po unicestwie pierwszej warstwy ziemi znaleziono 5 szkieletów ludzkich oraz szczątki ubrań. W każdej czaszce znajdował się charakterystyczny otwór po strzale w tył głowy.

W POSZCZEGÓLNYCH ODPOWIEDZIACH zostały wysunięte zastrzeżenia i uwagi dotyczące polskiej propozycji. Odnoszą się one m. in. do zagadnienia zachowania równowagi sił, zakresu zbrojeń podlegających zamrożeniu, problemu kontroli, jak również zagadnienia terytorialnego proponowanej strefy. Niektóre rządy podnoszą zastrzeżenia polityczne, warunkujące ich zdaniem realizację planu polskiego.

Większość odpowiedzi uznaje jednocześnie konstruktyny charakter inicjatywy polskiej i wyraża gotowość dalszej wymiany poglądów na jej temat.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zamierza kontynuować dyskusję z zainteresowanymi rządami i liczy na jej konstruktywny charakter.

Kidnaping w Warszawie

Dlaczego porwano 2-letnią Iwonkę?

PRZED KILKU DNIAMI, prasa, radio i telewizja ogłosiły komunikat: „7 czerwca zaginęła w Warszawie 2-letnia Iwona Bujalska...”. Ktośkolwiek wiedziałby o miejscu pobytu dziecka, przesyłaj jest o powiadomienie rodziny lub najbliższego komisarzatu MO...”.
(w)

W DOMU na Pradze, gdzie mieszka Iwona, dzieci jest sporo. Na wąskim podwórku codziennie bawią się również dzieci listonosza — Jerzego Bujalskiego. Nikt nie zwrócił uwagi, że dwie siostry 2-letnia Iwona i 8-letnia Halina wyszły na ulicę.

Dochodziło niedzielne południe, gdy do dwóch dziewczynek podeszła młoda kobieta w czerwonej sukience — „młoda korale na szyi i wzięła Iwonkę na cukierki” — mówiła potem rodzicom Halinka, która z dziecięcym zaufaniem pozostała sama, również oczekując na obiedzie przy słodczyce. Kobieta w czerwonej sukience nie wracała. Ojciec pobiegł na poszukiwania. Nie odnalazłszy dziecka, zgłosił się do Milicji Obywatelskiej.

Pierwsze poszukiwania nie daly rezultatów. Iwona wraz z nieznana kobieta zniknęły w ogromie miasta. Głoszone komunikat o zaginięciu dziewczynki. Młody podziadek i wózek. Poszukiwania trwały...

W ŚRODĘ RANO do mieszkanki Bujalskiej zapukała kobieta, która rozpoznała Iwonkę ze zdjęć pokazywanych w telewizji i poinformowała o miejscu pobytu dziecka. Na telefonistkę udano się tam radiowoźem Dzielnicy Komendy MO. W jednym z domów na Targówku Iwona opita w damskiej szewskiej oczekiwała swego taty. W brudnym i ciastym mieszkaniu, oprócz dziecka, znajdowały się 3 starsze kobiety. Jedną z nich przygotowana była już do drogi, która miała być wraz z dzieckiem do jednej z miejscowości na zachodzie kraju. Młodej kobiety w czerwonej sukience porwała dziecko — w mieszkaniu nie było. Kobiety aresztowano, dziecko wróciło do rodziców.

Dokąd miało dziecko być wywiezione, kto miał być jego „odbiornikiem”, kim była i czym zajmowała się kradzieżniczka w czerwonej sukience, jaką rolę grały tu starsze kobiety — na te pytania przyniesie odpowiedź śledztwo. (PAP)

Po odpowiedzi Zachodu na polskie memorandum

Rząd PRL zamierza kontynuować dyskusję w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych

WARSZAWA PAP. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otrzymał od szeregu rządów zachodnich, a mianowicie: Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, NRT, Belgii, Wielkiej Brytanii, Holandii i Luksemburga odpowiedź na memorandum polskie z 29 lutego 1964 r. w sprawie zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej.

W POSZCZEGÓLNYCH ODPOWIEDZIACH zostały wysunięte zastrzeżenia i uwagi dotyczące polskiej propozycji. Odnoszą się one m. in. do zagadnienia zachowania równowagi sił, zakresu zbrojeń podlegających zamrożeniu, problemu kontroli, jak również zagadnienia terytorialnego proponowanej strefy. Niektóre rządy podnoszą zastrzeżenia polityczne, warunkujące ich zdaniem realizację planu polskiego.

Większość odpowiedzi uznaje jednocześnie konstruktyny charakter inicjatywy polskiej i wyraża gotowość dalszej wymiany poglądów na jej temat.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zamierza kontynuować dyskusję z zainteresowanymi rządami i liczy na jej konstruktywny charakter.

Konferencja kardiologów obraduje w Szczecinie

WCZORAJ obradowała w Szczecinie Dyskusyjna Konferencja Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego zorganizowana staraniem I Kliniki Chorób Wewnętrznych PAM w Szczecinie. Na konferencji, która odbyła się w gmachu KW PZPR, obecni byli m. inn. z-ca przewodniczącego PMRN — Eugeniusz Galka, kier. Wydziału Administracyjnego KW PZPR — Julian Lenart, prezydent PAM — prof. dr med. Janusz Makowski, kier. Wojewódzkiego Wydz. Zdrowia — Mikołaj Mucha.

Uczestników powitał kierownik I Kliniki Chorób Wewnętrznych PAM — doc. dr Karol Grzegorzewski. W imieniu władz partyjnych i miast, które życzenia owocnych obrad złożył z-ca przewodniczącego PMRN — Eugeniusz Galka. Podkreślił on wielką rolę Pomorskiej Akademii Medycznej w organizacji opieki zdrowotnej w Szczecinie. Miasto nasze nie posiada bowiem pełnego profilowego szpitala miejskiego i szpitali w tej dziedzinie spełniają kliniki PAM. Konferencja będzie okazją do wymiany poglądów i doświadczeń na temat leczenia chorób serca w świetle najnowszych badań i osiągnięć medycyny. Również prezydent — prof. dr med. Janusz Makowski życzył zebranym owocnych obrad i przyjemnego pobytu w naszym mieście.

Konferencja, która zgromadziła wielu wybitnych specjalistów kardiologów z całego kraju, poświęconą była dwóm tematom: „Rola hormonów w patologii układu krążenia” i „Szmerom czynnościowym a organicznym”.

(th)

Tadeusz Hołuj zeznawał na procesie oświęcimskim

BONN PAP. Więźniowie obozu oświęcimskiego, którzy odnieśli rany w wyniku nalotu bombowców RAF na obóz jesienią 1944 r. obdarowani ze statki przez SS-owców kwiatami i czekoladą, a nazajutrz... zapędzeni do komór gazowych zeznał przed sądem we Frankfurcie n. Menem b. wicehrabia Oświęcimski, znany literat polski i sekretarz generalny Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego, Tadeusz Hołuj.

Potwierdził on podobnie jak zeznający w tym dniu inny świadek polski docent dr Jerzy Tabacz z Krakowa, że oskarżony „sanitariusz” SS, Klehr, dokonywał samowolnych „selekcji” wybierając więźniów do usmiercania. Opo wiedział on również przed sądem o wstrząsających oczekiwaniach dokonywanych pod „czarną ścianą” bloku 11.

POGODA na dziś

Zachmurzenie małe. Po południu możliwość burz.
Temperatura do 32 st. C.
Wiatry umiarkowane.



2 boćianiego gryzda

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KOLNO” — z Danii pod balastem.
S/S „KOPALNIA KAZIMIERZ” — z Łule z ruda.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „SOLDEK” — z Danii pod balastem.
S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.

„MIECHOWICE”
WRACAJĄ Z BERGEN

PZM-owski statek „Kopalnia Miechowice”, który został uszkodzony w porcie norweskim Bergen, powraca obecnie do Szczecina, gdzie przejdzie remont. Statek wiezie tylko część ładunku, resztę zabrali poprzednio „Kolno” i „Kielce”.

NA ŁOWISKACH

FLOTYLLA szczecińskiego „Gryfa”, łowiąca na Morzu Północnym, wita IV Zjazd wzmocnionym wynikiem. Załogi wszystkich ławierów przedłużają czas połowów o 4 godziny na dobę. Zobowiązały się one także odgarnąć o 30-50 proc. więcej śledzia.

Niecodzienny gość w porcie

PRZY NABRZEŻU „STARÓWKA” zamocował statek, rzadko już dziś spotykany na morzach. Połaski jego żagiel trzy maszty wypuszczone w komplecie żagli i tabliczek (tolian). Kadłub jest zbudowany z drewna, czego także nie stosuje się obecnie w budownictwie okrętowym. Ow niecodzienny zagłowiec — w którego kadłubie umieszczono maszynę — to „NORIKU” przywiozły pod flagą bandery. Przybył on do Szczecina po transporcie soli. Ma nośność ok. 500 ton i jest chyba jednym z najstarszych żaglowców pływających na Bałtyku. Choć statek ten posiada silnik, bardzo często korzysta z żagli.

450 wykonawców!

Opole przygotowuje się do święta piosenki

(Od naszego korespondenta)

CORAZ BLIŻSZY JUŻ JEST termin otwarcia II Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Odbędzie się on w dniach 24 — 28 czerwca br.

SUKCES ZESZŁOROCZNY SPOWODOWAŁ, że festiwal zyskał pełne „prawa obywatelskie”. Malownicze Opole, ochrzczone już — dzięki I festiwalowi — „stolicą polskiej piosenki” — będzie nadal gospodarzem festiwalu, a lutejszy piękny amfiteatr, główną siedzibą koncertów.

W tegorocznym festiwalu spodziewany jest udział około 450 wykonawców, w tym m.in. zespołów kabaretowych STS z Warszawy, „Cyfry Traiobamba” rodziny Anasjawicz, kabaretu piosenki „Pod papugami” z Warszawy, studia piosenkarskiego „M-2” Polskiego Radia, zespołów „Czerwono-czarnych”, „Niebiesko-czarnych”, „Filipińskich”, „Kwartetu warszawskiego” i innych.

W KAWIARNI „POD PAJAKIEM” gdzie mieści się w roku ubiegłym klub festiwalowy i gdzie Jerzy Waldorff — jak sam przyznał — pierwszy raz w życiu znalazł twista, będzie i w tym roku czynny klub. W lokalu postronowane wzniesie się cjalna „stojanka honorowa” na autografy festiwalowych gości Opola, miasta, które z goziny na godzinę zyle już coraz bardziej przygotowane, do przyjęcia uczestników i gości festiwalu.

Kazimierz DANKOWSKI

K GENEWA a plan Polski

SWIAT

STRONA 3

WRAZ ZE WZNOWIENIEM PRAC genewskiego Komitetu Rozbrojenia, polski plan zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej nabral aktualności. Tocząca się bowiem na forum Komitetu dyskusja od dawna skoncentrowała się w głównej mierze na poszukiwaniu możliwych do przyjęcia przez Wschód i Zachód rozwiązań częściowych.

PLAN GOMULKI wysunął się w ostatnich miesiącach na czołowe miejsce, jeśli chodzi o takie właśnie rozwiązania. Dyskusja, tocząca się nad nim w zachodniej Europie a także w Stanach Zjednoczonych jest wyrazem zainteresowania poważnych kół politycznych koncepcją, która nie naruszając równowagi sił — prowadzi do zahamowania wyścigu zbrojeń w niewrażliwym rejonie, a także stwarza tamę rozprzestrzenianiu się broni jądrowej. Za polskim planem opowiedziało się kierownictwo angielskiej Labour Party, która ma realne szanse na zdobycie władzy w jesiennych wyborach. W mniejszym lub większym stopniu plan ten zdobył poparcie kół rządzących krajów skandynawskich.

Oczywiście plan polski nie jest dokumentem ostatecznym. Przeciwnie, jego autorzy zakładali, że stanie się on przedmiotem dyskusji, w czasie której uwzględnione być mogą konstruktywne uwagi i poprawki drugiej strony. I do takiej właśnie dyskusji wezwał uczestników konferencji genewskiej przedstawiciel Polski w Komitecie 18, wiceminister Naszkowski.

DYSKUSJA nad planem zamrożenia zbrojeń jądrowych mogłaby rozwinąć zastrzeżenia, wysuwane przez niektóre państwa zachodnie, jeśli — jak stwierdził min. Naszkowski — podoje one do rokowań z dobrą wolą. Dotychczas źródło różnic pseudo-argumentów przeciwko planowi Gomulki leżało nie w samym planie, ale w oporach, jakie wywołał on w Niemieckiej Republice Federalnej. W Bonn w kołach politycznych zainteresowanych w kontynuowaniu wyścigu zbrojeń i w uzyskaniu własnej broni jądrowej — z miejsca uznano polski plan za zapórę dla tej po-

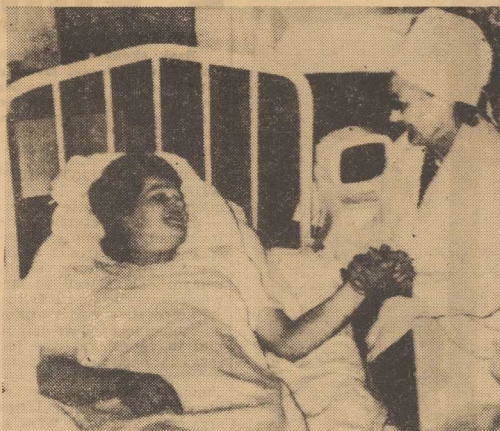
lityki — i podjęto przeciwko niemu frontalny atak.

„Czy nie nadszedł czas — stwierdził wiceminister Naszkowski — by rządy mocarstw zachodnich ujrzały całą niebezpieczeństwo związane z uleganiem inspiracjom ich tońskiego sojusznika?” Odpowiedź na to pytanie nabiera szczególnego znaczenia. Zależy od niej w pewnym stopniu również i to czy wykorzystane zostaną tak powszechne dzisiaj tendencje do odprężenia.

Z. ART.

Córka kosmicznej pary czuje się dobrze

ODWIEDZINY U WALENTYNY



NA ZDJĘCIU: Walentyna Tierszokowa w klinice.

(CAF)

(Dalekopisem z Moskwy)

8 CZERWCA około godziny drugiej po południu Walentyna Nikołajewa TIERIESZKOWA — pierwsza kobieta kosmonautka — urodziła córkę.

KORESPONDENT APN rozmawiał z personelem kliniki położniczej obok pawilonu, gdzie odpoczywała matka.

Pamiętamy sześciocyfrowe liczby jej kosmicznego sukcesu — predkość, odległość, czas. Dzisiaj wrzucały wszystkich znacznie mniejsze liczby, o których przedtem mówiono się na korytarzu: waga 3 kilogramy i 100 gramów, wzrost 52 centymetry. A co najważniejsze — matka i córka czują się dobrze. „Czajka” — zuch!

Następnego dnia w klinice położniczej zebrali się już tłumy. Z ojcem, kosmonautą nr 3 Andrianem Nikołajewem, pojął się cały zgromadzony kosmiczny. Do pawilonu wniesiono olbrzymie bukiety kwiatów, pozdrowienia od krewnych, bliskich, przyjaciół.

ANDRIAN NIKOLAJEW po wiedział naszemu korespondentowi:

— Jestem szczęśliwy. Dziękuję za pozdrowienia. Natychmiast przekażę je Wali. Wydała mi się, że całe życie marzyłam właśnie o córce. (APN).

List z Norwegii

Tam, skąd ruszali Wikingowie

PANIE REDAKTORZE! Piszę tę kartkę w blasku zielono-żółto-pasowych świateł — ale to nie neony, tylko zorza polarna, świecąca tu przez pół roku.

którymi Laponczycy cechują swoje stada.

Jeśli znajdzie Pan w Warszawie puszkę z konserwami wielorybimi, nie radzę kupować, gdyż mięso cuchnie tranem, natomiast kotlety wielorybie podane na świeżo są wyborne. Podziwiałem też wybudowane w tutejszych szklarniach truskawki wielkości pomidora, pięć razy droższe od importowanych pomarańczy.

Pomimo że jestem za Kołem Polarnym nie odczuwam wcale zimna, gdyż Golfstrom działa sprawniej niż największa nasza elektrociepłownia. Pozdrowienia zasyła

Czesław ADRIANSKI

Czechosłowackie wybory

W ODBYWAJĄCYCH SIĘ DZIŚ w Czechosłowacji wyborach do Zgromadzenia Narodowego i władz terenowych w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie oddali wczoraj swe głosy obywatele czechosłowaccy, przebywający w naszym mieście.

Byli wśród nich: Konsul Generalny — IRIJ KOSNER wraz z pracownikami Konsulatu, pracownicy przedsiębiorstwa maklerskiego „Spedrapid”, „Żegluga na Łabie i Odrze” oraz Czechosłowaccy zatrudnieni w porcie. W tym samym dniu głosowała również 35-osobowa załoga statku „Iskra”, zakotwiczonego w porcie szczecińskim.

NA ZDJĘCIU: Konsul Generalny CSRS — IRIJ KOSNER podczas głosowania.

(Dyl)

Foto: Stefan CIESIAK

Coś dla miłośników „Trabanta”

BERLIN PAP. W NRD zamierza się w tym roku wyprodukować ponad 90 tys. samochodów osobowych, w tym 60 tys. „Trabantów” nowego modelu.

Umowa handlowa między Polską a NRD przewiduje na rok bieżący dostawę 250 „Trabantów” oraz 1700 „Wartburgów”.



Fuzja gigantów

WEDŁUG kursujących w Paryżu pogłosek, dwie największe prywatne firmy samochodowe — Francji, CITROEN i PEUGEOT prowadzą pertraktacje w sprawie fuzji, która by miała ułatwić stawienie czoła amerykańskiej konkurencji na rynkach krajowych i zagranicznych. Jeśli chodzi o innych wielkich producentów samochodów we Francji, Renault jest własnością państwa, a Simca została w całości wchłonięta przez amerykański koncern Chryslera. (j.o.)

UCIECZKA PRZED SŁAWĄ

DWAJ CZŁONKOWIE popularnego brytyjskiego kwartetu „The Beatles”, którzy przybyli „incognito” na Hawaje, uciekli przed natarczywością swych entuzjastów na Tahiti. Dwaj pozostali „beatlesi” spędzają urlop na Wyspach Dziewiczych (Morze Karaibskie). (j.o.)

Za stara rola...

ZNANA francuska aktorka teatralna i filmowa, 43-letnia Simone SIGNORET z oburzeniem odrzuciła propozycję kręwienia w filmie roli 65-letniej kobiety podejrzanego konduktora. (j.o.)

„Roll twist”



„Roll - twist” to nazwa nie dużego aparatu składającego się z dwóch pedałów i dwóch kółek, przy pomocy którego — wykonując ruchy „twista” — można poruszać się w tył lub naprzód. Ta nowa zabawa lansowana ostatnio we Francji demonstruje w Cannes młoda aktorka Eugénie Larra.

CAF



„W roku 1963 elektryfikacja objęła już 70 proc. gospodarstw chłopskich i ponad 95 proc. PGR-ów. W roku 1938 było zelektryfikowanych zaledwie 1,5 proc. ogólnej liczby gospodarstw”.

(Z tekstu KC PZPR na IV Zjazd Partii)

Pomyślnie przebiega realizacja tegorocznego programu elektryfikacji rolnictwa. W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. światło elektryczne doprowadzono do 600 wsi oraz do ok. 10 PGR-ów. Na koniec br. światło elektryczne będzie miało ok. 72 proc. gospodarstw rolnych w kraju.

Na zdjęciu: elektryfikacja wsi Kocewia Duża (pow. kutnowski). CAP — fot. Grzęda

O zadaniach WDK - konkretnie

Brak skonkretyzowanych założeń programowych u samego progu działalności szczebińskiego Wojewódzkiego Domu Kultury stał się przyczyną jego wieloletnich niepowodzeń i ustawicznych załóg, zgłaszanych przez teren pod adresem placówki, powołanej przecież zasadniczo i przede wszystkim po to, by udzielać realnej, skutecznej i planowej pomocy terenowym placówkom kulturalnym.

NOWE KIEROWNICTWO WDK podejmuje kolejną — mniejjmy nadzieję, że skuteczną — próbę skonkretyzowania swoich zadań. Podejmuje w bardzo sprzyjającym okresie: w przysiężnym dla kultury klimacie, pełnym dobrej woli ze strony władz terenowych, na fali narastającego stale ruchu kulturalno-społecznego; nowe jest również to, że nie ma dziś już w zasadzie partyzanckiej działalności w kulturze, że zasady rozumnej koordynacji przyjęły wszystkie organizacje i stowarzyszenia. Tak więc WDK ogarnia już swoją opieką wszystkie placówki terenowe, zainteresowane w upowszechnianiu kultury — nie tylko, jak to było dotychczas, podlegające bezpośrednio radom narodowym, ale także związkowe, spółdzielcze itp.

Taki „wszystkoizm” mógłby jednak budzić obawy: czy kilkunastoosobowy zespół ludzi, nawet w pełni wykwalifikowanych i obdarzonych najlepszą wolą, może sprostać tak olbrzymim planom? Mam nadzieję, że w naszym województwie kilka set placówek życia kulturalnego na rozmaitych „szczeblach”:

od powiatowych domów kultury — przez ROK-i do świetlic miejskich i gromadzkich. Pracownicy WDK nie mogą i nie powinni — być „kafajkami Holendrów” ani „metecjami”, pojawiającymi się w placówkach terenowych w błyskawicznych przelotach kontrolnych. Musi być ustalona jakaś rozsądna hierarchia zadań — i nad jej ustaleniem, poprzez nowo wybrany, pracujący obecnie kierownictwo WDK. Na ten temat kilku informacji udzielił nam dyrektor WDK Stanisław ORŁOWSKI.

WDK jako ośrodek instrukcyjny — melodyczny powinien działać przez Powiatowe Domy Kultury — i naszym obecnym głównym zadaniem jest uporządkowanie tych placówek, które z kolei stają się podstawą do udzielania pomocy instruktażowej do znajdujących się w ich zasięgu ROK-ów i świetlic. Dotychczas zadania te spełniał mo- ze tylko 2 lub 3 PDK, w Choszczynie, w Dębnie, częściowo w Kamieniu. Stabilizacja kadry w PDK oraz faktyczne podporządkowanie ich WDK w zakresie planów działalności, instruktażu, szkolenia — to obec- nie główne nasze zadanie, które — dodajmy — bodaj po raz pierwszy jest traktowane przysiężnie przez terenowe władze, broniące dotąd swojej „autonomii” w tej dziedzinie.

Dotychczasowa działalność WDK, a zwłaszcza PDK-ów, po- legała w dużej mierze na orga- nizowaniu imprez okoliczności- wych, akademii, obchodów — niewiele już czasu i siły pozo- stawało dla tak przez Was wy- zię określonych zadań. Jak za- mierzacie obecnie ustawić te sprawy?

— Sprężamy nam bardzo rosnący ruch społeczno-kulturalny. Dąży- my do tego, by otworzyć szeroko drzwi dla inicjatyw społecznych, dla społecznych organizacji, które powinny być stałą podstawą in- icjatyw i organizmów terenowych. Dążymy do ograniczenia własnej działalności „środowiskowej”, co zwoleń w dużej mierze nasz a- rat do pracy w terenie. Znajdzie to wyraz w samej organizacji WDK: główny, podstawowy trzon naszych kadry — to dział orientacyj- nych, sprawujący opiekę nad PDK. Dalsze dwa działy: oświatowy i ar-

tystyczny — wystawienniczy zajma- się pomocą dla miejscowych klu- bów, towarzystw i opieką nad ni- mi, organizacją wystaw, pracą z zespołami amatorskimi.

— Czy w związku z tym nie będziecie się z pewnym osłabie- niem działalności środowisko- wej?

— Teoria i praktyka dowodzą, że działalność taka — bez spiech- neli inicjatyw — jest szkodliwa i mało efektywna. Jestem zdania, że przy tak sprzyjającej atmosferze inicjatywa społeczna nie zawiedzie naszych nadziei.

Rozmawiał: F. JORDAN

„Dodawanie” + „Pse przekleństwo” = „Sukienka uszyta przez matkę”

MYSŁĘ, że wśród prezenta- tów czytanych przez obywa- teli PRL, indywidualnie i ca- łymi załogami pracy IV Zjaz- dów Partii — ten jeden, choć może upominek niezamierzony, należy do najcenniejszych, a w każdym razie najmielszych. Jest jak laurka sporządzona na imieniny ukochanej matki, droższa jej niżli kosztowności i klejnoty — laurka od włas- nego dziecka:

„Drogi, kochanie, szyny plus rol- nieze maszyn plus laura, pocztę, buty i miasteczko plus 100 wieżowców w chimyry wyłata.”

plus lasy, pola, góry i parki plus dżwigi, mosty, różne koparki, plus urzędnicy i urzędnicy plus marynarze, wojsko, górnicy, plus statki, węgiel, sól, zdrowio- ka, plus ludzie od których pracą tryska, plus sanatoria, szpitale, gminy, plus parowoz, kolej, drewno, plus szkoły różne i elektroenergie plus stocznie, porty i cementownie plus rzeki, żubry i każda krowa równa się razem Polska Ludowa.”

Tytuł tego wierszyka jest jednocześnie jednoznaczny i bardzo metaforyczny: „DODA- WANIE”. Autor? Niewiele wie- my o nim: podpisał się (lub może tak go podpisał) dorośli redaktorzy) bardzo skromnie: „WŁODEK — LAT 10”. Nie- wiele o nim wiemy o osobie, lecz przecież domyślić się łatwo możemy losów jego pokole- nia — dzieci szczęśliwych, któ- rzy słowo „kapitałizm” znają już tylko z podręcznika histo- rii.

W przedostatnim numerze „Siód- mego Gosa Tygodnia”, na ostat- niej stronie, znaleźliśmy (niez- nany prezent — dla Czytelników) ko- lumne samorodnej twórczości szcze- bińskich dzieci. Wiele, bardzo wie- le wzbudziła ona refleksję. Niektóre utwory szczebińskich „nastolat- ków” są doskonałe wprost dojrza- łości, błądzące pomysłowością, for- mą, treścią, piętą, rutynowanych postów i satyryków, jak np. świet- ny, moim zdaniem, wiersz podpisa- ny przez 14-letnią Lucjanę, p.t.: „Pse, przekleństwo”.

„Szeli chuligan raz ulicą / Spotkał psa pod kamienicą / Wier kamieniem cisnął wnet / Struga leje się... psia krewa...”

Idę... itp... Uwaga: że Lucja- nę zakasował wielu reklamowa- nych autorów „Szpilek”. (Zresztą, jak się orientuje, po- pularny dzisiaj i ceniony w Pol- sce oraz całym świecie Jan Le- rica, też swoje rytmiki zaczął publikować w „Szpilekach” ma- jąc lat 14).

Nie zamierzam tutaj cytowa- ć (a już najmniej recenzowa- ć) wszystkich dziełczych utworów z „SGT”. Jeszcze jed- den wierszyk wskazać muszę — w całości przepisany: 9-letniej Basi:

„Matka szycie nam sukienkę. / Nie raz płacze się nieci. / Nie raz łamie się igła. / Ta spłataną nitką jest jej tro- niuśka.”

Ta złamana igła jest nasz cie- żar. / Ta sukienka są wspaniałe dnie. / Ten wierszyk: „SUKIENKA USZYTA PRZEZ MATKĘ” — jest cały utkany z metafor. Ale przecież z metafor bar- dzo zrozumiałych. Aż kusi, że- by czynić porównania, lecz — obawiam się, że dorośli twór- cy mogą mi to poczytać za złośliwość.

JAROMIR TRYGLAW

Kariery dwudziestolecia

Janikowo słynne z sody

70 WAGONÓW sody na do- bę! Pociąg o takim skła- dzie zabija blisko kilo- metr torów. Janikowo jest jed- nak nie tylko wielkim ekspor- terem i dostawcą, ale również żarliwym konsumentem. Po- chłaniania rocznie 600 tys. ton ka- mienia wapiennego, wypija 2 mln m sześciu solanki kujaw- skiej.

Janikowskie Zakłady Sodowe. Największy w Polsce producent w tej branży. Tu wytwarza się 60 proc. krajowej produkcji sody. Naz- wa małego osiedla, które niedawno awansowało do roli miasta — znana jest szeroko za granicą. 28 proc. produkcji janikowskiej idzie na eks- port. Ze względu na sodę reprezen- tuje najwyższy standard światowy — nie brak klientów blisko i dale- ko np. w NRF i Brazylii, w CSRS i w Sygii, na Węgrzech, w ZSRR, Libanie, Urugwaju, na Majajach, w Holandii, w Hong-Kongu itd.

Gdy w Brazylii budowano podob- ne zakłady, inwestorzy nie raz za- siegali języka w Polsce, zapoznawa- li się z janikowską technologią i wreszcie zaprosili do siebie w cha- rakterze doradców specjalistów z tej sodowej metropolii.

Co się pisze w rejestr

WARTOŚĆ i przydatność so- dy zna każda gospodyni domo- wa. Ale artykuł ten interesuje również wytrawnych ekonomis- tów. Wielkość jego produkcji jest uważana bowiem za swego rodzaju miernik, świadczący o stopniu uprzemysłowienia kra- ju. Soda jest bowiem punktem wyjściowym i bazą, na której z kolei opiera się szereg innych gałęzi wytwórczości. Przemysł szklarski, mydlarski, nawozów fosforowych i azotowych, nie- organiczny, tekstylny, włókien- sztucznych, cukrowniczy...

Toteż nie dziwno, że wraz z industrializacją kraju powstała ko- nieczność rozbudowy sodowego za- piecznia. W Janikowie podkreślają, że zakład jest widocznym symbo- lem współpracy polsko - radziec- kiej. Powstał na podstawie umo-

wy o wzajemnej pomocy, z ZSRR pochodziła dokumentacja i urzą- dzenia.

Wypoki w szarym polu rozpo- częto w 1954 r. — w październiku 1957 r. wyano już do worków so- de. Do 1960 r. zakład osiągnął 300 tys. ton produkcji rocznie. Jeszcze w bieżącej pięcioletce zwiększył ją do 300 tys. ton rocznie. To jest du- żo w stosunku do możliwości, choć ciągle jeszcze kuso w stosunku do potrzeb.

W tej chwili zakład pracuje nie- zwykłe intensywnie. Nawet remonty odbywają się na trzy zmiany. Stale usprawnienia ciągły postęp sprawi- ly, że rośnie wydajność pracy i oszczędność surowca. Widoma il- lustracja są koszty produkcji. W 1961 r. wynosiły one na 1 tonę sody 1 63 zł, w 1962 — 1 05 zł, a w przy- szłym roku mają spaść do 1 000 zł.

Przed Zjazdem i po Zjeździe

OKRES przedjazdowy w spe- cjalny sposób sprzyjał wykry- szalizowaniu się dalszej koncep- cji rozwoju zakładów.

W gruncie rzeczy inwestycja nie jest jeszcze zakończona. Rozbudowa jej ma trwać do 1968 r. Wtedy produkcja powin- na osiągnąć wydajność 560 tys. ton rocznie. Planuje się więc wzniesienie i uruchomienie jes- zcze jednej fabryki. Chodzi jednak nie tylko o zwiększenie produkcji sody. Zakład na ra- zie jest monosortymentowy, czyli całkowicie wierny sodzie. Wierność to piękne uczucie, jed- nak — zbyt daleko posunięta — niekoniecznie stanowi najlepsze rozwiązanie w przemyśle.

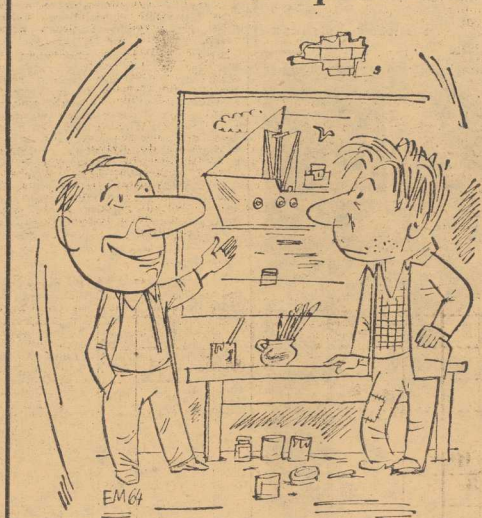
Jeden tylko przykład: co robić z odpadami? Planuje się więc bu- dowę fabryki szklana, która mogła- by stać się załóżkiem dużego za- kładu o mocy 200 tys. ton rocznie, produkując kredy kosmetyczne (np. do pasty do zębów) itp. Natomiast interesująca jest jednak propozycja produkcji kredy nawozowej. W tej chwili odpady oferowa- za się do wielkich „odetowników”. Tworzą one jakby „białe morza”, które notabene zajmują sporo hektarów ornej ziemi. Gdyby te złażawo- powiednio oczyścić i przerobić moż- na byłoby dostarczać rolnictwu 120

—150 tys. ton kredy nawozowej rocznie, a owe „białe morza” za- mienić w zielone łąki.

Plany są więc szerokie i de- cydujące. Można oczekiwać, że taka będzie i ich realizacja. Do- tychczasowe osiągnięcia Janiko- wa upoważniają do optymizmu.

F. BOR.

Zamówienie społeczne



— Moje uznanie; widzę, że mistrz zbliża się do życia swojej żułki.
— Odwrotnie. To życie raczyło zbliżyć się do mnie...

Rys. E. MESSER

Czy recepta na geniusza?

Podobno każdy z wielkich ludzi cierpi na kompleksy — ma śmieszności, odróżniające go od zwykłych śmiertelników... Tak przynajmniej twierdzi mój znajomy rozmówca, naukowiec amerykański, którego „hobby” jest zbieranie owych śmieszności, kłóścinowych artystów, uczonych, pisarzy, polityków.

Przytaczamy kilka — z bogatej serii skompletowanej przez zbieracza. A więc:

BEETHOVEN w czasie pracy nigdy się nie golił, toteż zdawało się, że broda wyrastała mu do półmetrowej długości.

CEZAR nigdy nie skrobał się w głowę, w obawie przed zniszczeniem kunsztownej fryzury, okrywającej spór łysinę.

BALZAC zdejmował kapelusz, kiedy mówił o sobie.

VOLTAIRE był zamilowanym kawalerem, wypijał do 50 kubków kawy dziennie.

WELLINGTON — pogromca Napoleona pod Waterloo — bał się kotów.

PIOTR WIELKI obawiał się przejścia przez most.

BYRON nigdy nie usiadł przy stole, na którym znajdowała się sól.

GOETHE pracował w pokoju hermetycznie zamkniętym przed najgłębszym nawet dopływem świeżego powietrza.

JOZEF CONRAD-KORZENIOWSKI układał fabule brych powieści, siedząc w uan nie.

JOHN STUART MILL nie potrafił pisać, nie słysząc cym balów, wynajmując muzyka, by podczas pracy grał mu w sąsiednim pokoju.

NAPOLEON oszukiwał graczy z karty.

DUMAS napisał książkę kucharską.

MEYERBEER opery komponował w pociągu.

FRANKLIN podczas pracy miał zawsze przy sobie chleb z serem „dla — jak mawiał — uzupełnienia umysłowego ubytku”.

DICKENS uważał, że popijanie gorącej wody pomaga wysiłkowi twórczemu.

LISZT po zerwanym romanse przeleżał rok w łóżku, z nikim nie rozmawiając.

BRAHMS uważał, że najlepsze pomysły muzyczne przychodziły przy czyszczeniu butów.

LEONARDO DA VINCI potrafił spędzać całe godziny w szpitalu, przglądając się agoni umierających.

CZAJKOWSKI tak nienawidził żony, że nawet w listach nie wymieniał jej imienia, pisząc o niej „pewna osoba”.

(W. K.)

Krzyżówka Nr 16

REDAGUJE SZCZECIŃSKI KLUB SZARADZISTÓW

POZIOMO: 1 — silny środek gryzołobójczy; 7 — belgijski minister; 11 — członek zach.-germańskie go plemienia; 12 — skrzydło wiatraka; 13 — ciężka praca galernika; 15 — papieża misja; 17 — III-ligowy klub sportowy; 18 — służa do wytwarzania energii elektrycznej; 19 — dziesięć kablów; 20 — imię mistrza mi świata w szachach; 22 — 1/12 szylinga; 23 — zabił brata; 25 — łuska nad bagnem; 27 — cztery mende; 28 — pochodzi z „Opowieści Hoffmanna”; 31 — „szala” ale nie po naszymu; 33 — imię jednego z braci Olechów; 34 — protektorat w ptn. Borneo; 36 — radziecki arcybiskup szachowy; 37 — wdmowiec po Piaś; 38 — krótki opis czegoś; 39 — aje, ale bez koniaku.

PODŁOŻE: 1 — drzewo z rodzinnym herbowym; 2 — twórca Kraszewskiego; 3 — cel sportowca; 4 — plyn antykonceptyjny; 5 — część jeziora Mamry; 6 — współtwórca „Manifestu komunistycznego”; 7 — trzeba go mieć żeby polecać; 8 — bardzo drapieżna ryba o ostrych zębach; 9 — imię Gillera, historyka; 10 — pomógł Mojżeszowi; 14 — członek ludu pokonanego przez Rumunów; 19 — bóg handlu; 21 — jeden dzień; 22 — kondygnacja budynku; 23 — pojazd; 24 — może być nadsłuchowy; 26 — prządka bez kołowrotka; 27 — „śpiewający” radioaparat; 28 — schody za kulismami wiodące pod scenę; 30 — Mars; 31 — członek ludu pokonanego przez Karola Wielkiego; 32 — specjalność Brumla; 35 — płaszc się po wszystkich krzyżówkach.

ROZWIĄZANIA prosimy przysłać w terminie dwutygodniowym do naszego redakcji, Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 5, z dopiskiem „Kryżówka”.

Między czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, rozdzielamy trzy nagrody (dobre książki).

Wojewoda szczeciński, plk Leonard Borkowicz otworzył pierwszy w Szczecinie ogródek jordanowski Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

W lokalu Instytutu Francuskiego odbyło się z okazji setnej rocznicy Wiosny Ludów uroczyste otwarcie wystawy książki, prasy i fotografii, odnoszących się do tego historycznego wydarzenia.

Za domków — wili na Fordzie wystawiono na sprzedaż. Szczecinianie kupują te nieruchomości na własność.

Łucja wykwalfikowanych robotników portowych wynosząca w styczniu br. 830 osób, wzrosła w maju do 1192.

106 dzieł z Pomorza Zachodniego wyjechało na trzytygodniowy zlot młodzieży do Wrocławia z okazji otwarcia Wystawy Ziemi Odzyskanych. Wzięła ona udział w popisach artystycznych.

W Czechosłowacji bawi wycieczka dziennikarzy szczecińskich. Wyjechali oni do Brna i Morawskiej Ostrawy z rewizją do kolegów czechosłowackich, którzy w maju br. odwiedzili Szczecin.

W kolejnym dodatku „Kuriera Szczecińskiego” pn. „Dziennik Literacki” produkowali się między innymi: Stanisław Jerzy Lec, Władysław Tatarkiewicz, Tadeusz Brzecz, Zdzisław Hierowski, Bogdan Brzezinski i inni.

W teatrach szczecińskich: Polski — „Pani Prezesowa”, Scena Oświatowa — „Dom pod Oświeczeniem”, Czarodziej — „Szwecja Dzwonka”.

SZPERACZ



MODA LETNIA

DO WZORZYSTYJ jedwabnej sukni — plasza z niebieskiego shantungu z szeroką białą lamówką, spieły w tali kokarda. Kapelusze — czepki, również związane na kokardy. Model rzymski Tity Rossi.

CAF

Ryba, pływająca ogniem do przodu

W CIESZYNIE Torres między Australią i Nową Gwineę żyje jeden gatunek ryb zwany szczecinozębami. Ryba ta zwykle pływa ogniem do przodu, a głową do tyłu. Na głowie ma ona czarną przegrodę przechodzącą na wysokości oczu, które na ciemnym tle przegrody są prawie niewidoczne. W nasady zaś ogona ma czarne plamy imitujące oczy. Z daleka ośm ryb podobny jest do głowy, a głowa jest raczej podobna do ogona innych gatunków ryb. Takie „przebranie” służy do mylenia drapieżców polujących na szczecinozębów. W chwili niebezpieczeństwa zmienia on błyskawicznie kierunek ruchu na przeciwny i plynie bardzo szybko głową do przodu, unikając w ten sposób ataku zderzeniowego przeladowcy. (S.K.)

Nie śmiecie się z parawanu

ZWYKŁO się mówi „czego to ludzie nie wymyślą”. Obecnie należałoby raczej mówić — „o czym to sobie ludzie nie przypominają”.

Bo i rzeczywiście, jesteśmy świadkami renesansu lamp naftowych, starych mebli, okularów w złotej oprawie, pantofli ze ściętym szpicem, spodni bez mankietów, krochmalonych koszul, zegarków kieszonek, jednym słowem tych wszystkich rekwizytów wśród których żyli nasi dziadkowie. Ostatnio zaczęto mówić o parawanach. Widujemy je w teatrze, ale żeby mieć je w domu, mało kto pomyślał. A jednak znaleźli się tacy, którzy poszukują już na bazarach starych parawanów, odświeżają drewno, pokrywają nowym obiciem, najchętniej krętonem i ustawiają „toto” w pokoju.

Myliłby się ktoś, kto by twierdził, że mebel ten będzie bezużyteczny. Otwierasz okno na noc w dzieciennym pokoju, a boż się, by bezpośrednio uderzenie powietrza nie było szkodliwe dla odkrytego jęcego się we śnie małego — ustawiasz parawan. Śwignie nocny w przejściowym pokoju na tapczanie. By nie krępować i jego i przechodzących — ustawiasz parawan. Wychodzisz do pracy i wiesz, że słońce cały ranek będzie padało na posadzkę, skutkiem czego ona zmatowieje — ustawiasz parawan. W pokoju sublokatorskim masz niepokojąco umywalkę plus miednicę z malowniczym kubelkiem — zastawiasz to parawanem.

Jednym słowem, nie śmiecie się z parawanu, bo bliski jest może czas, gdy ostatnim krzykiem mody będą... kalosze.

GRAFION

PATRYK HEMINGWAY o swym ojcu

W MIEŚCIE Arusza, skąd widać szczyty Kilimandżaro, znajduje się dom Hemingwaya, pełen pamiątek po wielkim pisarzu. Mieszka tu obecnie jego syn Patryk, współtwórca licznych wypraw myśliwskich ojca po rozległych obszarach Tanganii, Ugandy i Kenii. Domek w Aruszy odwiedził nie dawno korespondent „Literaturnej Gazety” — N. Chochlow. Oto, co zanotował z interesującej rozmowy z Patrykiem Hemingwayem radziecki dziennikarz:

— Ojciec miał w Afryce wielu znajomych, ale raczej nie spośród urzędników kolonialnej administracji. Jego sympatia kierowała się ku Afrykanom, wśród których wynajdywał sobie wspierających rozmówców. Znalgi go świetnie rozumiejący i pracowawcy rezerwatów. Jako wysłannicy strzelce, odważni i przedsiębiorczy myśliwi, byli przez tubylców niezwykle szanowani. O tym, że był jednocześnie wielkim pisarzem właściwie mało kto tu wiedział, natomiast fama o jego niezwykłych zdolnościach myśliwskich obiegala po najbliższych zakątkach. Nie też dziwne, że w Kenii otrzymał tytuł honorowego strzelca. Zresztą, jak zauważyłem, ojciec nie tyle cieszył się w jego wyprawach same trofea. Był raczej poznawanie coraz to nowych interesujących ludzi, lerend i opowieści. Świetnie był zorientowany w obyczajach wielu afrykańskich plemion.

— Chciałbym także powieścić parę słów o jednym z nie napisanych przez ojca utworów afrykańskich — mówi dalej „Pat” Hemingway. — O jednym, ponieważ wiem, że projektował kilka rzeczy, do których skrzętnie zbierał materiały. Osobne miejsce zajmowały w nich niezwykle bogate informacje dotyczące afrykańskich rekwizytów. Rzeźbiarze w drzewie i kości stonowej, specjaliści od tatuau, wyplatacze koszy, garbarze, miejscowi znachorzy, usuwający choroby przy pomocy tykwy, znanych ziół — wszyscy ludzie, tak często obserwowani przez ojca, budzili je

go niekłamany podziw. Często wyjeżdżał do myśliwskich wsi i spędzał godziny obserwacji tanecznych, słuchał ich piosenki, jakby chciał to wszystko na zawsze utrwalić w pamięci.

— W ogóle, jeśli mówimy o twórczości mego ojca, jestem przekonany, że wiele jego utworów nie zostało jeszcze opublikowanych. Nie troszcząc się zbytnio o swe rękopisy, zostawiał je często u różnych znajomych. Do swojej twórczości literackiej odnosił się z dużym samokrytycyzmem, nie bacząc na pochlebne recenzje. Zwykły zwyczaj — „Bóg wie, jak marzy literat Hemingway...” (Kt)

Polsko-czechosłowacki zjazd numizmatyczny

W dniach od 4-7 bm. odbywał się w Opawie polsko-czechosłowacki Zjazd Numizmatyczny. W starym słaskim miasteczku zebrało się kilkudziesięciu naukowców z Polski, Węgier, Czechosłowacji, aby wywieźć kierunki dalszego rozwoju jednej z podstawowych galei nauk historycznych. Przedmiotem zainteresowania naukowców polskich i czechosłowackich stało się szczególnie numizmatyka słaska, budująca wciąż jeszcze wiele kontrowersji. Organizatorami Zjazdu byli: Kolo Numizmatyczny Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Warszawie i Numizmatyka Společnost Ceskoslovenska w Praze. Grupa polska przewodził prof. dr Ryszard Kiernowski, czechosłowacki prof. dr Emanuela Nohelova - Pratovala.

Dorobek numizmatyczny Polski i Czechosłowacji jest bardzo poważny. Wynikiem zapoczątkowanej przed kilku laty współpracy był wydany specjalny zjazd polsko-czechosłowacki „Wiadomości Numizmatycznych”. Po obecnym Zjeździe prace wydawnicze zostaną rozszerzone.

R. BUCZEK

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60

Sukces kolarzy Arkonii w NRD

W NRD przeżywała ekipa kolarzy Arkonii odnosząc kilka cennych sukcesów. Polacy startowali w zawodach torowych, w których wzięła udział czołówka kolarzy niemieckich.

W KARL-MARX-STADT odbył się wyścig włoski na dochodzenie, który wygrała drużyna Arkonii w składzie: Wiśniewski, Olszewski, Owczarek, Behnke, Fallgowski, uzyskując czas 1.51,4. Drugie miejsce zajął KS Karl-Marx-Stadt w czasie 1.51,0.

W WYŚCIGU na 150 okrążeń toru z 10 lotnymi finiszami startowało około 40 zawodników z byłym mistrzem świata EKSTENEM, WEISS-LEDEREM, WIEDEMANEM, LUKEM I ADLEREM na czele. Bardzo dobrze dziesiąte miejsce zajął FALLGOWSKI zdobywając 4 punkty. WIŚNIEWSKI był jedenasty.

W RIESIE generalny sukces odnieśli zawodnicy Arkonii których przeciwnikami byli miejscowi kolarze. Wyścig na 20 okrążeń toru wygrał Fallgowski przed Wiśniewskim, a w wyścigu godzinnym, triumfował ponownie Fallgowski zdobywając 19 punktów przed Wiśniewskim 17 i Olszewskim 10 pkt.

Piłkarki Startu przeegzaminują Pogon

DZIŚ o godz. 11,00 na stadionie Pogoni odbędzie się ciekawe spotkanie towarzyskie w piłce ręcznej kobiet pomiędzy STARTEM Gdańsk i POGONIĄ Szczecin.

Start to zespół I-ligowy, który aktualnie zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Będzie to więc poważny egzamin dla zawodniczek Pogoni, które za kilka dni walczyć będą w finale o wejście do I ligi.

Trzech polskich bokserów w Londynie

13 BM. ROZEGRANO zostanie w Londynie turniej bokserki, na którym przeciwnikami olimpijskiej reprezentacji Anglii będą zawodnicy z Polski, NRD, Irlandii i Holandii. Z naszych bokserów na ringu w Londynie wystąpią: BENDIG, GUTMAN I PIETRZYKOWSKI.



PIĘKNA POGODA SPRZYJA ŻEGLARZOM

POWIEW II LIGI NAD WIARUSEM

Dzisiaj piłkarze Wiarusa rozegrają pierwsze w historii tego klubu spotkanie o wejście do II ligi. Dość nieoczekiwane zdobycie prawa reprezentowania naszego okręgu w walkach o ligę, sprawiło, że wśród zawodników i kierownictwa panuje bojowy nastrój. 15-osobową kadrę piłkarzy przygotował trener klubu, któremu społecznie pomagał trener koordynator OZPN — mgr Z. CZYZEWSKI.

DRUŻYNA Wiarusa, w której obok wojskowych występuje również kilku wychowanków klubu, to zespół młody i ambitny, jednak dotychczas nie zanotował on na swym koncie większych sukcesów. W III lidze wojskowej grają już od sześciu lat, a mistrzowskie rozgrywki kończyli przeważnie na czwartej lub piątej pozycji.

Do dzisiejszego spotkania piłkarze Wiarusa przystąpią z wielką wolą zwycięstwa. Jeżeli drużyna znajduje się obecnie w takiej formie jak na początku mistrzowskich rozgrywek, kiedy gromiła wysoko swych przeciwników, to pierwsze dwa punkty powinny pozostać w Szczecinie. Zależy to oczywiście przede wszystkim od samych piłkarzy, którzy solidnie i z zapałem przygotowali się do tych ciężkich spotkań.

PRZYPOMINAMY, że pierwszym przeciwnikiem wojsko-

Lekkoatleci wystartowali

Grad rekordów na stadionie Pogoni

PODZAS NIESAMOWITEGO UPALU ROZEGRANO WCZORAJ NA STADIONIE POGONI PIERWSZY W TYM ROKU TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY O MISTRZOSTWO II LIGI Z UDZIAŁEM POGONI, AZS SZCZECIN I LZS POMORZE STARGARD. POMIMO UPALU UZYSKANO SZEREŻ ŚWIETNYCH WYNIKÓW.

NA CZOLE wybija się rezultat SZAMROWICZA (AZS) w skoku w dal. Jego wynik 7,29 m jest nowym rekordem okręgu i zarazem jednym z najlepszych rezultatów szcześcińskiej lekkoatletyki. Kolega klubowy Szamrowicza — WEJ,

NA również przekroczył 7 metrów, uzyskując 7,01 m.



W SILNEJ konkurencji jaka był bieg na 100 m kobiet, RÓŻAŃSKA (Pogon) ustanowiła nowy rekord okręgu wynikiem 12,9 sek. Druga na mecie — MALAK z AZS-u, wynikiem 12,2 ustanowiła rekord okręgu junierek.

Z POZOSTAŁYCH konkurencji biegowych, JAKUBOWSKI (LZS Pomorze) uzyskał na 100 m 10,9 sek. a WOJTAŚK z AZS startujący na dystansie 3 000 m — 8,46,4 min.

NIESTETY, do późnych godzin wieczornych nie udało nam się uzyskać ostatecznych wyników drużynowych pierwszego dnia zawodów. Komisja sędziowska miała wiele pracy

Przed wyjazdem do Włoch

Kadra wygrała 2:1

W SAMO POŁUDNIE, PODZAS NAJWIEKSZEGO UPALU OLIMPIJSKA PIŁKARSKA REPREZENTACJA POLSKI PRZYGOTOWUJĄCA SIĘ DO CZWARTKOWEGO MECZU Z WŁOCHAMI ROZEGRAŁA NA STADIONIE DZIESIECIOLECIA W WARSZAWIE MECZ SPARINGOWY ZE STOLECZNA GWARDIA. REPREZENTACJA WYGRAŁA 2:1 (2:0). ZDOBYWCĄ OBYDWU BRAMEK DLA ZWYCIĘZCÓW BYŁ ŚWIETNIE USPOSOBIONY STRZAŁOWO LUBAŃSKI. JEDYNĄ BRAMKĘ DLA GWARDII UZYSKAŁ Z RZUTU KARNEGO KULAK.

ROZEGRANIE meczu w czasie silnego upału miało na celu przyzwyczajenie naszych olimpijczyków do warunków, w których najprawdopodobniej walczyć będą w czwartek na Foru Olimpico w Rzymie. Spotkanie Włochy — Polska rozpoczęło się bowiem o godzinie 15.00.

z obliczaniem wyników. W ju trzecim numerze „Kuriera” — podamy wszystkie wyniki i klasyfikację drużynową. (am)

Dziś startują szybownicy

W DNIAH od 14 do 21 czerwca bm., na lotnisku w Dąbiu odbędą się I mistrzostwa Aeroklubu Szczecińskiego z udziałem pilotów województw zachodnich i północnych. W wyniku losowania sprzętu, piloci szczecińscy startować będą na następujących typach szybowców:

Helena WRÓBEL — „Mucha Standard”,
Przemysław BRONIKOWSKI — „Mucha 100”,
Eugeniusz DROZDEK — „Mucha 100”,
Tadeusz DZIUBA — „Lis”,
Marek MOZEJEWSKI — „Mucha Standard”,
Wojciech PLUCIŃSKI — „Mucha Standard”,
Romuald SZAMKOŁOWICZ — „Bocian”,
Bohdan URBANOWICZ — „Bocian”,
Eugeniusz ZIMMER — „Jaskółka” (am)

Sportowa niedziela

Godz. 10.00 — pl. Lumumby, — mały wyścig pokou.

Godz. 10.00 — stadion Pogoni — dc. zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo I ligi.

Godz. 10.00 — sala szkoły przy ul. Małopolskiej — mecz gimnastyczny Szczecin — Poznań.

Godz. 10.00 — przystań Pogoni — propagandowe rejsy ze głaski po Jeziorze Dąbskim z okazji „otwartych przystani”.

Godz. 11.00 — stadion Pogoni — piłka ręczna kobiet Pogon — Start Gdańsk.

Godz. 18.00 — stadion Wiarusa — mecz piłkarski o wejście do II ligi.

LEW OWAŁOW

BRONIA tajemnicza

TEUM. E. WOŁYŃCZYK

(65)

Lenka nie miała sił wyjść sama z walizy, nogi w ciastocie zdrętwiały. Z braku powietrza o mało nie straciła przytomności. Kilka osób rzuciło się i pomogło jej stanąć na ziemi.

— Panie Patterson, co pan na to? — przekornie, ale z niezmienną grzecznością spytał urzędnik, który prowadził rozmowę z milicjarem. — Czy pan widzi?

Nastąpiła pauza. Miloner milczał...

Ale nie na darmo Patterson przechwalał się w kręgu przyjaciół, że ma żelazne nerwy. Znal także niezmienną prawdę, że nawet do najbardziej złej gry trzeba robić dobrą minę.

— Tak, pan ma rację, waliza została zamieniona — oświadczył wreszcie. — Ta dziewczyna... ta dziewczyna... znalazła się tu bez mojej, to jest bez mego współtowarzysza wiedzy. I Patterson wskazał maszynowym białym palcem w kierunku oniemiałego attaché prasowego.

— Kto pani jest? — zwrócił się urzędnik do Lenki.

— Ja? — Lenka wzruszyła ramionami. — Córczka profesor Kowrygina.

— Ale pan Patterson utrzymuje, że pani trafiła do walizy bez jego wiedzy? — spytał urzędnik.

— Prawda — powiedziała Lenka. — To prawda, do kufra trafiłam bez jego wiedzy!

— O —

Po zapoznaniu się z całą sprawą autor miał wielką ochotę przepisać protokół z przesłuchania Jergera. Ale nie uzyskał na to zezwolenia. Tajne dokumenty, ich miejsce jest w archiwum. Dotrą tam kiedyś historycy...

— Panie generale, ale czy mógłby mnie pan zapoznać z rzeczywistymi bohaterami?

— Spróbuję — zgodził się Pronin. — Zapoznam, ale nie ze wszystkimi. Patterson i pchowy attaché odcięli jeszcze tego samego dnia. Hurbery został usunięty z naszego kraju, Jerger zaś przeniół się do „miejsc niezbyt odległych”. Co się ty czy pozostałych...

Obiecał dzwonić...

— Za jakieś trzy dni — oświadczył.

Jak zwykle zadzwonił punktualnie.

— Czy ma pan dziś wolny wieczór? — spytał Pronin.

— Maria Kowrygina zaprasza do siebie...

Drzwi otworzyła Lenka, talwo to było odgadnąć.

— Proszę się zapoznać — powiedział Pronin.

Weszliśmy do ładnie urządzonego gabinetu. Wygodnie biurko, szafy z książkami, tapczan.

Na przygotowanie podniosła się... Oczywiście, pani Maria!

— Kowrygina — przedstawiła się wyciągając rękę.

Podnieśli się również dwaj mężczyźni. Ubrani byli w jednakowe szare ubrania, na jednym z nich garnitur wisiał jak worek, na drugim wyglądał jak mundur.

Natychmiast ich poznałem.

— Uspiński...

— Tkaczow...

Obecni wiedzieli, że Pronin przyjdzie nie sam. Wszyscy się tu znali, z wyjątkiem autora, który wszedł w krąg tych ludzi.

— Dzwoniłem do Glazunowa — powiedział Pronin zwracając się do pani Marii. — Chciał także...

— Nie przyjdzie — z przekonaniem powiedziała pani Maria. — Zobaczą pań! Pochłonięty jest pewnym pomysłem...

— Trudno. Nic na to nie poradzimy — zauważył Pronin.

— Ale bohaterowie są w komplecie.

— Lenka po tej swojej podróży w walizce chorowała na neurastenię dokładnie trzy dni — z uśmiechem opowiadał Pronin.

— Panią Marię zaś z jednego sanatorium trzeba było odsłać do innego, przedstawiciele „wolnego świata” nie zadowolili narkotyków.

— No, to już wszystko minęło — zauważyła pani Maria.

— Teraz czeka nas praca w jesień, i mnie, i Lenkę.

— I jeszcze jedno — dodał pospiesznie Pronin.

— Uczciwi ludzie trafiają się również w krajach kapitalistycznych. Oto Wojciech Charlemers. Nie jest jeszcze radzieckim szpiegiem, nie wszystko jeszcze rozumie, sercem jednak wyczuła, gdzie leży prawda. Nie chce uprzedzać faktów, ale ona zwróciła się z prośbą, że chce pozostać w naszym kraju...

— Proś do stołu — pani Maria zwróciła się do Lenki.

Przeszli do kuchni. Na stole stał i pieróg i marynowane grzyby z podmoskiewskich lasów, butelka szampana i zapożniala karafka z wodką. W tej samej kuchni, od której zaczęło się to opowiadanie.

KONIEC

DNIA 12 CZERWCA 1964 R. PO KRÓTKICH I CIĘŻKICH CIERPIENIACH ZMARŁ MÓJ NAJDRÓŻSZY MAŻ, NAJKOCHANYSZY OJCIEC, BRAT, SZWAGIER I WUJEK

Mgr inż. Bernard Śmielewski

LAT 56,

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 15 czerwca 1964 r. o godz. 9 w Kościele parafialnym przy ul. Kr. Kołomyjskiej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Centralny.

Pograżona w smutku

ŻONA, DZIECI I RODZINA
5682-G

Pracownicy poszukiwani

SLUSARZY zatrudnia Okręgowe Warsztaty Techniczne w Szczecinie ul. Roosevelta 39 pokój 309. 1615-K

KATEDRA Części Maszyn Politechniki Szczecińskiej przyjmie od zaraz tokarza z kwalifikacjami mistrzowskimi i praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w Katedrze — Al. Piastów 19. 1617-K

20 CHALUPNICZEK, posiadających maszyn wielocylindrowych do szycia konfekcji lekkiej — ZATRUDNI Zespół Chalupniczy PSS „Robotnik” w Szczecinie, ul. Królowej Jadwigi 46 (oficyna). 1616-K

2 KIEROWCOW samochodowych z II kat. prawa jazdy, 2 MECHANIKÓW maszynowych do obsługi urządzeń chłodniczych, oraz PRACOWNIKA z wykształceniem minimum średnim (wskazane handlowe) na stanowisko kontrolera ekspedycji art. mleczarskiej zatrudni natychmiast **SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA UL. JAGIELLOŃSKA nr 68/69**, po uprzednim uzyskaniu skierowania z Wydz. Zatrudnienia. Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 1594-K

ZARZĄD Portu Szczecin wzywa do pracy rezerwy robotników portowych grup A, B, C od dnia 15.VI.1964 r. zm. I do 20.VI.1964 r. zm. III włącznie. Robotnicy grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, grupy B w zmianach umownych, grupy C w zm. II i III. W zm. III obowiązują godz. 14 i 16. 1618-K

STACJE Radiowe i Telewizyjne PP w Szczecinie, zatrudni od zaraz: inżyniera elektryka z 4-letnią praktyką do działu Eksploatacji, radiotelegrafistę z wykształceniem średnim oraz dyplom radiotelegrafisty, inżynierów i techników do specjalności radiotechniki i telewizji do pracy w ośrodkach telewizyjnych, mechaników-słusarzy z wykształceniem zasadniczym zawodowym i z praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadry i Szkolenia, Szczecin, Al. Niepodległości 41, II piętro, pokój 240. 1620-K

Głoszenia drobne

Rozne

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Czernecki, czynne 8-22, tel. 381-81.

WŁAŚCICIELA: kurtki skórzanej pozostawionej w dniu 11 bm. w restauracji „Śródmiejska”.

proszę o skontaktowanie się: Janosika 6 m 1. 5696-G

PRZYJMUJE wspaniała (20 tysięcy) do zakładu remontowo-budowlanego, Tel. 366-00. 5697-G

ODSTĄPIE garaż na Połglinie. Tel. 725-81, dzwonić w godzinach popołudniowych. 5698-G

OŚRODEK SZKOLENIA MOTOROWEGO TKWP

otwiera
w dniu 16 bm.

kurs samochodowo-motocyklowy

Zapisy przyjmuje sekretariat:
ul. Obr. Stalingradu 17, tel. 38-322
1549-K

W dniu 15.VI.1964 r. w sklepie MHD „Tęcza” przy ul. Jagiellońskiej, róg Piastów odbędzie się

pokaz używania kosmetyków

ZAPRASZAMY!
1619-K

Sprzedaz

MOTOCYKL „Jawa” 250 pnie sprzedam. Ma zurek 15 m 3, godz. 8-12. 5693-G

Nieruchomości

WILLE luksusową kolo Warszawy, własność bli poleczna, wolna od kwiatunku, sprzedam. Zgłoszenia: Szczecin, tel. 366-72. 5694-G

DOM szeregowy, pięć i pół izb z ogrodem, sprzedam. Pogodno, Remonta 20. 5695-G

Zguby

CZESŁAWA i PIOTR JANKUN zgubili 2 skórowania na wczasy do Dusznik. 5696-G

Teatru

POLSKI — „W małym domku” g. 19.30;
WSPÓŁCZESNY — gościnne występy Teatru Dramatycznego z Koszalinu — „Juliusz Cezar” g. 19.30;
OPERA — „Ciotka Karola” g. 17;
PLECIUGA — gościnne występy Teatru Lalki i Aktora z W-wy „Chłop i diabeł” g. 14, 17;

Kina

KOSMOS (tel. 355-02) — „Cartouche zbiera” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 21.30; — od lat 14 — panoram.; — poniedziałek: „Zona dla Australijczyka” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30, 21.30; — od lat 12 — panoram.; — COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Madame Sans-Gene” g. 11.15, 13.30, 15.30, 21.30; — od lat 18 — panoram.; — poniedziałek: „General Della Rovere” g. 16, 18.30, 21.30; — od lat 16; — DELFIN (tel. 468-78) — „Zły spi” g. 12.30, 15.30, 18.30, 21.30; — od lat 16 — panoram.; — poniedziałek: „Czas pogostwa” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — USA — od lat 18; — BALTYK (tel. 733-38) — „Siedzia i niechciani” g. 11.30, 13.30, 15.30, 20.30; — NRF — od lat 16; — poniedziałek: „Grzeszny anioł” g. 11.10, 13.30, 15.30, 18.30, 20.30; — od lat 16; — ORODOWE — „Białaada huzarska” g. 22 — radz; — NISOWE — „Kapitan Les” g. 22 — Jug. panoram.; — DERBY — „Pogranieże z bronią” g. 22 — USA; — POLONIA (tel. 473-00) — „Przemysław z Piemontu” g. 13, 15.30, 18.30, 20.30; — poniedziałek: „Kodry” g. 10.30, 12, 15.30, 20.30; — rum. — od lat 16; — PIONIER (tel. 473-02) — „Zdobycy nieba” g. 13, 15 — „W krainie białej czapli” g. 17; — Klub kawalerów” g. 12.30, 20.30; — (między i poniedziałek); — MUZA (Pomorzany) — „Przemysł z wiatrem” g. 13, 15 — USA — od lat 14; — MARS — „Weekend” g. 16.30, 18.30, 20.30 — pol. — od lat 16; — PROMIEN — „Tajemnica Paryża” g. 14, 16.05, 18.30, 20.15; — od lat 14 — panoram.; — FAŁA — „Długa młodość cieci” g. 14, 16, 18, 20; — węg. — od lat 16; — ECHO (Kraków) — „Czary czarki” g. 18, 20 — franc. — od lat 16; — SWIT (Sokolim) — „Skapni w ogniu” g. 17.30, 19.30 — pol. — od lat 12; — MEWA (Zielonogóra) — „Harry merdner” g. 17, 19; — ZEGAR (Golecino) — „SOS na Pacyfiku” g. 15.30, 18, 20.30 — ang. — od lat 16; — „Złaskadowe (Zdroje) — „Uciekajcie się” g. 14, 16, 18 — „Prawo i bezprawie” g. 20 — ang.; — „PRZYJAZN (Dąbie) — „Przygoda nowocześnie” g. 16, 18, 20; — od lat 18; — HUTNIK (Stołczyn) — „Sad” g. 18, 20 — radz; — BAJKA (Police) — „Człowiek, który stęchł” g. 16, 18, 20; — od lat 16; — MAJ (Żyrowice) — „Dwa zebra Adama” g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 16; — MARZENIE (Wielgowo) — „Gwiazdki białe” g. 14, 20 — radz. — od lat 14.

POZIOMO: koloratura, aparatura, wagonowia, Saratow, lasi, ambona.

PIONOWO: gra, kawał, opar, Oranienburg, Tuwim, urna, towar, „to”, „to”.

ROZWIĄZANIE AFORYZMU CZYTANIE (1 — czy; 2 — ta; 3 — nie).

Nagrody wylosowali: Stanisław Stęśka — Szczecin, ul. Ku Słońcu 3 m 27. 2. Hieronim Brodniewicz — Szczecin, ul. Tarczyskiego 6 m 1. Marian Szarecki — Warszawa, ul. Wojska Polskiego 50 m 3. Nagrody (bony książkowe) prosimy odebrać w naszej redakcji, pl. Holdu Pruskiego 3, III p., pok. 33.

Rozwiązanie krzyżówki

POZIOMO: koloratura, aparatura, wagonowia, Saratow, lasi, ambona.

PIONOWO: gra, kawał, opar, Oranienburg, Tuwim, urna, towar, „to”, „to”.

ROZWIĄZANIE AFORYZMU CZYTANIE (1 — czy; 2 — ta; 3 — nie).

Nagrody wylosowali: Stanisław Stęśka — Szczecin, ul. Ku Słońcu 3 m 27. 2. Hieronim Brodniewicz — Szczecin, ul. Tarczyskiego 6 m 1. Marian Szarecki — Warszawa, ul. Wojska Polskiego 50 m 3. Nagrody (bony książkowe) prosimy odebrać w naszej redakcji, pl. Holdu Pruskiego 3, III p., pok. 33.

Muzeum

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarskie polskie, rzęba pomorska, renesansowe stroje książąt — „Liryka na 90 m wysokości” — „Chemia broni” — WATYK — CHROBREGO 3 — wystawy morskie, kultura Afryki Zachodniej, przyroda, dzieje kowalstwa i metalu na Pomorzu Zachodnim g. 18 — 18; BWA — Staromłyńska 27 — osiągnięcia pedagogiczne ZPAK g. 16-18; STALDZIEJCOW Woj. Pol. 20 — grafika Jana Zdzarewicza 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — malarsko Anny Guntner z Krakowa; KLUB MPK — Woj. Pol. 2 — malarsko Zdzisława Bika g. 18-19; ZAMEK — fotografia artystyczna J. Stanisławskiego z Poznania g. 10-18.

Dziury

MIĘSKIE SZPITAL DZIECIEC — Sw. Wojciecha 7; II KLINIKA CHIR. — Pomorzany; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Polonijny — Piotr Skarż; PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9-12.

APTEKI NR 1 — Al. Woj. Pol. 49 — tel. 371-55; NR 47 — Jarosła 11 — tel. 424-46; NR 48 — Lelwela 1 — tel. 726-24.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY Apteke Nr 10 (Glinki), Nr 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 10 — TV kurs rolniczy, 13.05 — program dnia, 13.10 — „Spacer po Targach”, 13.55 — film serjny „Dziwy morza”, 14.20 — Teatrzyk w Koszu „Kodex dalekiej drogi”, 15 — „Niedzielnia biesada”, 15.45 — „Filmy Andrzeja Munka”, 16.45 — program rozrywkowy TV Szczecin 13 piosenek z Klubu 13 MUZ, 17.45 — reportaż filmowy „Ludzie i zdarzenia”, 18 — estrada poetycka „Czerwiec 64”, 18.35 — film serjny „Gwiazdy filmu niemieckiego”, 19 — teleturniej „Nasza chemia”, 20 — dziennik TV, 20.30 — „Dobranie dzieciom”, 20.40 — komedia prod. franc. „Detektyw”, 21 — „Dzień 22.10 — kronika szczecińska sport, 22.25 — „Sportowa niedziela”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

bowiazania, wzywa do wspolpracy wodnictwa wszystkich spoldzielni mleczarskich w całym województwie. (KARP)

Reporter zanotował

Dzień wczorajszy przebiegał pod znakiem upału. Po południu zanotowano rekordową temperaturę 32 st. C. Gorąco utrzymywało się do późnego wieczora. Przed północą termometr wskazywał 23 st. C.

Straż pożarna interweniowała w 4 wypadkach:

— w Przyczek spaliła się drewniana szopa w jednym z zabudowań. Pożar spowodowała pobawność nie opieki i bawiącej się zapalniczką dzieci.

W PGR Łęczyca (pow. Starogard) na skutek szarpaniny powstał ogień w gmachach do sian. Spaliło się kilka kwintali siana i wózek konny.

W Stargardzie nastąpiło przeciekanie w urządzeniach rozdzielni energetycznej. Ogień strawił transformator i szereg części. Straty wyniosły około 40 tys. zł.

— Nowielni pożar gazono rowniez w Zalumiu. Prawdopodobnie na skutek iskry parowozu zapalił się tam pozyszczone lasu.

Pogotowie ratunkowe poważniejszych wypadków nie notowało. Bardziej często natomiast karetki musziały udzielać pomocy w miejscach na ulicach i sklepach w licznych wypadkach omleń i zaszklone. Przyczyna — oczywiście gorąco. Wczorajszy upał dał również znać o sobie w szpitalach wielogospodyni. Bardzo szybko pały się bólowi miedzy i wzdymy. Pogotowie interweniowało w 6 dość ciężkich wypadkach zatrucia jadłem kielbasianym a także mitem i postojem. (K)

utwory mistrzowskie, 13 — „Berliński podziemia Gera”, 14 — „Niedzielnia rozmowa”, 14.20 — audycja dla wsi, 15.30 — mecz hokeja MHD — NRF, 16.40 — film radz „Pracownicy”, 18.10 — wiadomości, 18.15 — „Liryka na 90 m wysokości”, 19 — „Chemia broni” — WATYK — CHROBREGO 3 — wystawy morskie, kultura Afryki Zachodniej, przyroda, dzieje kowalstwa i metalu na Pomorzu Zachodnim g. 18 — 18; BWA — Staromłyńska 27 — osiągnięcia pedagogiczne ZPAK g. 16-18; STALDZIEJCOW Woj. Pol. 20 — grafika Jana Zdzarewicza 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — malarsko Anny Guntner z Krakowa; KLUB MPK — Woj. Pol. 2 — malarsko Zdzisława Bika g. 18-19; ZAMEK — fotografia artystyczna J. Stanisławskiego z Poznania g. 10-18.

PONIEDZIAŁEK 10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 12.05 — test, 14.30 — „Ludzie bickiego pomienia”, 17 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 — 19 — omówienie programu, 19.10 — uniwersytet TV, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — podrozdział TV, 20.25 — „W 24 godziny później”, 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — dla młodych, 22.50 — „Czarny kanał”, 23.10 — impreza rozrywkowa „Kto da więcej”, 23.30 — kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.45, 17.21, 22.50.

SERWIS RYBACKI: 20.57.

3.35 — „Radioproblemy”, 8.50 — koncert solistów radiowych, 9.20 — felieton literacki, 9.30 — radiowa piosenka miesięczna, 10 — „Dziwne dzieje”, 10.15 — polska muzyka rozrywkowa, 10.30 — „Wybrane nowele”, 11 — muzyczne przedpołudnie, 11.25 — rozmowa ze słuchaczami, 11.35 — notatnik kulturalny Wybrzeża, 12.10 — poranek symfoniczny, 13 — „Ludzie wśród których żyjemy”, 13.30 — „Moskwa z melodii i piosenek”, 14 — wieść z rewolucyjnej W. Brzostkowskiego, 14.30 — melodie siedmiu stuleci, 15 — dla dzieci „Dzień dobry panie Chopin”, 15.20 — Chłopięce Dźwięki, 16.30 — koncert Chopinowski, 17.05 — felieton na temat międzynarodowy, 17.15 — śpiew „Mazowiec”, 17.25 — podwieczerek przy mikrofonie, 18 — rewia piosenek, 18.30 — słuchowisko „Próbka ognia”, 20.30 — perły muzyki rozrywkowej, 21.25 — 2 boski i słodowy, 22.20 — „Niedziela w Szczecinie”, 22.55 — koncert z nagrań Praskiej Orki. Kameralnej (bez dyrygenta), 23.28 — melodia na DOBRANOC.

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

10 — uniwersytet TV, 16.50 — „Gimnastyka dla wszystkich”, 11 — wiadomości dla dzieci od lat 6, 12 —

Olimpiada dziecięca przy ul. Sławomira

DZIS o godz. 11 rozpocznie się wielka impreza dla dzieci mieszkających w okolicy ul. Sławomira. Będzie to olimpiada, zorganizowana staraniem Komitetu Blokowego nr 60 i kółka TPD. Impreza odbędzie się na placu przy ul. Sławomira w ogródku jordanowskim, który otrzymał nazwę wielkie go przyjaciela dzieci — Janu-

za Korczaka. Ogródek powstał dzięki wspólnemu wysiłkowi okolicznych mieszkańców, dzieci a przede wszystkim na skutek starań i zabiegów organizatora akcji opieki nad dziećmi w tej okolicy — Józefa FISZBACHA. Pomaga też zakłady pracy — Stocznia Remontowa, Zakłady Energetyczne, Zarząd Zieleni Miejskiej, PKS.

Na uczestników dzisiejszej imprezy czeka moc atrakcji. Będą więc zawody sportowe, ciekawe konkursy, zabawy a na zakończenie niespodzianka, którą przygotowały: F-ka Kozłowskiej, Spółdzielnia „Botwina”, Spółdzielnia „Tęcza” i PDT.

(hs)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegum. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 429-41; zastępca redaktora naczelnego 428-21; sekretariat redakcji 428-33; sekretariat techniczny 428-31 (wewn. 51); dział miński 422-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 424-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopol. 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-1370. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Rolportu Wydawnictwa Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-83, konto PKO Nr 1-6-106624.

K Hejnał szczeciński ma zainaugurować „DNI MORZA“

W CZORAJ odbyło się robocze posiedzenie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Obchodów Dni Morza, na którym omówiono program uroczystości w tygodniu między 20 a 28 czerwca.

Jest propozycja, by Dni Morza — zainaugurował hejnał szczeciński, odegrany na wieży Zamku Książąt Pomorskich. Tego samego dnia odbyć się ma zgaduj-zgadula na tematy morskie — dla uczestników Powszechnego Uniwersytetu Morskiego. Bogato zapowiadają się program imprez kulturalnych. Dla młodzieży szkolnej w kinie „Colosseum” zostanie zorganizowany przegląd filmów morskich. Każdy seans poprzedzi prelekcja o produkcji uczelni. Filmy morskie dla dorosłych wyświetla w ciągu całego tygodnia kino Pionier.

21 bm. w Parku Kasprzycza wystąpią amatorskie zespoły artystyczne, a 28 bm. — chór słowików szczecińskich oraz zespół czechosłowacki. W dniu 26 bm. można będzie w słuchać koncertu kameralnego w Zamku i recytacji poezji szczecińskiej w Klubie „13 Muz”. Moment kulminacyjny uroczystości nastąpi w niedzielę 28 czerwca, gdy na Wa-

lach Chrobrego odbędzie się defilada jednostek pływających, występy zespołów artystycznych, puszczanie wianków, balonów i ogni sztucznych. W sobotę i niedzielę udo- stępnione zostaną do zwiedzania jednostki Marynarki Wojennej zacumowane przy Wa- łach Chrobrego. W tych sa- mych dniach odbędzie się na placu Żołnierza kiermasz ksią- żek z udziałem znanych litera- tów. (w)



„LATO STULECIA” już było, ale wcale nie mniejsze upa- ly mamy obecnie. Na Głębokiem oczywiście tak mocno, że wprost trudno wsadzić szpile.

Na plażę

Zielone linie MPK

Coraz więcej szczecinian wy- biera się (zgodnie zresztą z naszymi zachętami) na plażę. Pogoda jest naprawdę wspania- ła. Słońce i wody można użyć do woli. Niestety do wymarzo- nego „słońca” trzeba się naj- pierw dostać — a tu już nie wystarczy tylko „męska decy- zja” ojca rodziny, taszczonego najmniejsze pociechy na ple- cach. Potrzebny jest względnie wygodny środek lokomocji — tramwaj lub autobus. Dosta- nie się jednak do przepelnione- go ponad granice wytrzyma- łości wozu należało w ostat- nich dniach do nie lada wy- czynu.

Czy poprawi się komunika- cja na plażę? O najbliższych zamierzeniach MPK informują nas: z-ca dyr. przedsiębiorstwa — M. DEC i kier. biura studiów ruchu — J. STYCHLERZ.

— MPK ma duże trudności w uru- chamianiu dodatkowych wozów, nie mówiąc już o całych liniach komunikacyjnych. Mianem to pos- taramy się zrobić wszystko, aby miesz- kańcy miasta mogli dojechać na plażę. Uruchamiamy więc specja- lne „zielone linie” do miejsc ką- pieli i wypoczynku. Oto decyzje, które zapadły w tej sprawie. Do- datkowe tramwaje i autobusy bę- dą kursowały w dni pogodne w godz. 9—21.

Na Głębokie linia pociągów tram- wajowych zwiększy się z 11 do 13—19. Dodatką będą kursowały tra- sa: Głębokie — pl. Przyjaźni — pl. Żołnierza — Brama Portowa — Głębokie. Prócz tego czynna będzie dodatkowa linia autobusowa, obs- tawiana przez 3 wozy — na trasie: pl. Lenina — Głębokie. Czeszot- wość co 6—12 min. Bilet kosztować będzie 2 złote. Do Dziwiewicza, oprócz normalnie kursujących auto- busów linii 61, kursować będzie 4—5 autobusów co 10 min. z pl. Ko- ściuszki do plaży. Cena biletu 2,30 zł.

Plaża w Dąbju połączona zosta- nie dodatkową (oprócz autobusów kursujących z Basenu Górniczego) linią autobusową z Bramy Porto- wej. 4 wozy kursować będą w 15- minutowych odstępach. Ojdzd z Al. Niepodległości (budynk Łaz-

ności). Koszt przejazdu na tym długim odcinku wynosić będzie 4 zł.

To jest wszystko, co może na- razie dać pasażerom MPK. Nieste- ty, chwilowo nie będzie wnowi- na niedzielną linią autobusową na Miedwie, gdyż potrzeby plaż w samym mieście wyczerpały już wszystkie rezerwy.

Przedstawiciele MPK obiecu- ją jednak, że przedsiębiorstwo doloży wszelkich starań, aby dojazd do kąpielisk odbywał się sprawnie.

A może miastu przyjdą w su- kurs autobusy PKS?



Statkiem nad wodę

W DZISIEJSZĄ niedzielę będą kursowały specjalne statki na pod- szczecińskie plaże: Mielniską — od godz. 8 co godzinę (o pełnych go- dzinach) i Dąbską — od godz. 8.30 co dwie godziny.

W SETNĄ rocznicę urodzin Stefana ŻEROMSKIEGO, de- cyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego, Szkoła Podstawa- wa nr 31 otrzymała imię tego wielkiego pisarza. Na wczor- rajszą uroczystość przybyli m. in. z-cy przewodniczącego PMRN Zdzisław MITKIEWICZ i Eugeniusz GAŁKA, kurator Okręgu Szkolnego, mgr. inż. Zbigniew SZYROKI, inspektor oświaty mgr. Zygmunt SZYD- ŁOWSKI. Obecni byli także przedstawiciele ZNP, kierow- nicy szkół podstawowych Śró- d miedzi, Komitetu Rodziciel- skiego i licznie zebrana młod- dzież szkolna.

Akt nadania szkole imienia pisarza odczytał mgr Z. Szyd- łowski, następnie z-ca prze- wodniczącego PMRN Z. Mitkie- wicz dokonał odczytania pa- miątkowej tablicy i w ser- decznych słowach złożył gro- nu pedagogicznemu i młodzie- ży szkolnej gratulacje z okazji nadania szkole imienia „Stefa- na Żeromskiego”.

Foto: S. CIESŁAK

„Muzyką i tańcem żegnamy rok szkolny“

...taki tytuł nosi dzisiejsza impreza, która rozpocznie się o godz. 11 na estradzie w Pa- rku Kasprzycza. Będzie to koncert zespołów artystyc- nych Pałacu Młodzieży. Wy- stąpią: zespół choreograficz- ny, mandonistów, akordeonis- tów oraz uczelnianscy pracow- ni kroju i szycia, które zade- monstrują modele odzieży dzie- cięcej i młodzieżowej.

Organizatorzy zapraszają na imprezę dzieci, młodzież i do- rosłych mieszkańców Szczeci- na. Wstęp wolny. (hs)

Ślimaki pojechały Niebawem zbiór kurek

WŁAŚNIE zakończył się o- kres zbioru jadalnego ślimaka — winniczaka, eksportowanego przez nas do Francji oraz, w mniejszych ilościach, do NRF. Bieżący rok okazał się rekord- wy. Przedsiębiorstwo „Las” wystawiło na granicę 57 ton śli- maków, podczas gdy w najbar- dziej dotychczas „urodzajnym” roku — w 1961, wyeksportowa- no 47,5 tony. Również Woje- wódzki Związek Gminnych Spółdzielni dostarczył w tym roku 36 ton winniczków.

Drugim produktem leśnym, którego okres zbioru już się zakończył, był grzyb pieszczo- ny, zwany także smardzem. Ten nie konsumowany w na- szym kraju grzyb (zaliczany do trujących) po odpowiedniej obróbce jest we Francji uży- wany jako przyprawa do so- sów.

Na dniach spodziewane są pierwsze dostawy grzyba zwa- nego kurka. WZGS zamierza wyeksportować 70 ton a „Las” — 60 ton, z tego 30 ton w sta- nie świeżym a 30 ton — w so- li. Świeże kurki wędrują głów- nie do Szwecji. Aby maksy- malnie skrócić trasę przejazdu, na stacji Szczecin — Gumiń- ce uruchomiono w bieżącym roku bazę eksportową „Lasu”. Przypomniamy wszystkim, kto- rzy mają czas na zbieranie grzybów, że punkty skupu pla- cą 15 zł za kilogram kurki.

Kolejnym produktem leś- nym chętnie kupowanym za granicą są nasze czarne ja- gody. Z naszego województwa ma pojechać do NRF 250 ton tych owoców. (a2)

Kronika dnia

„OJCIEC MIASTA” BAWI W CSRS

DO CZESCHOSŁOWACJI wy- jechali przewodniczący Pre- zydium MRN w Szczecinie H. ZUKOWSKI i zastępca głów- nego architekta miasta inż. B. SKŁODOWSKI. Wizyta potrwa kilka dni.

„JULIUSZ CEZAR” TYLKO RAZ

DZISIAJ wieczorem na sce- nie Teatru Współczesnego od- będzie się jedyny spektakl „Juliusza Cezara” Szekspira w wykonaniu artystów Teatru Baletowego w Koszalinie. Ze- sznuka ta koszański teatr je- dzie do Torunia na Festiwal Teatrów Polski Północnej.

OPIEKUNOWIE ZABYTKÓW RADZA

W STARGARDZIE rozpoczął na się dziś II regionalny Zjazd społecznych opiekunów zaby- tków Ziemi Szczecińskiej. Po- częst oficjalnej nastąpił wrę- czenie odznak i upominków wyróżniającym się w pracy opiekunom a następnie zwie- dzenie zabytków Ziemi Star- gardzkiej.

MNÓSTWO GOŚCI

CORAZ LICZNIEJ odwiedza- ją nas wycieczki, zarówno kra- jowe, jak i zagraniczne. O- ich mnogość niech świadczy fakt, że jedna tylko spółdziel- nia „TURYSTA” gościła wzo- raj 3 a dzisiaj 11 wycieczek turystów niemieckich. (a2)

Dzieci — dzieciom

Udana impreza na piękny cel

W SZCZECINIE odbyła się impre- za zorganizowana staraniem Pałacu Młodzieży i Domu Kultury Kole- jarza. Rył to występ zespołów ha- letowych dzieci z Pałacu Młodzie- ży. Organizatorzy widowiska prze- znaczyli całkowity dochód dla Poi- skiego Komitetu Pomocy Społecz- nej na kolonie letnie dla niezmoc- nionych dzieci.

Ten piękny czyn znalazł zrozu- mienie w szczecińskich szkołach. Mimo panującego w tym dniu upa- łu, młodzież szkolna zapełnia- ła Domu Kolejarza do ostatniego miejsca. Wszyscy wyszli z przed-

stawienia oczarowani. Występ był dowodem, że szczeciński Pałac Młodzieży ma się czym pochwalić. Ta- kiego pięknego zespołu balet- owego nie powstydziłby się żaden ośrodek kultury młodzieżowej.

Na widowisko złożyły się dwie sceny huletowe pt. „ZDARZYŁO SIĘ W NASZEJ KLASIE” i „WO- JOWNIK INDIANSKI”, obydwie w układzie choreografa Józefa Kaca- mona. Dla wszystkich, którzy nie mogli otrzymać biletów na to przedstawienie, mamy dobrą wiadomość. Dyrekcja Pałacu Młodzie- ży i kierownictwo Domu Kolejarza

postanowili powtórzyć imprezę we WTÓREK 15 bm. O GODZ. 17. Dochód będzie przeznaczony na ten sam cel.

W imieniu dzieci i Rady Miej- skiej PKPS dziękujemy organiza- torom — imprezy, młym tancerkom z Pałacu Młodzieży, i tym osobom, bez których przedstawienie nie- mogłoby się odbyć: choreografowi Józefowi Kacamonowi, pianicie- Janowi Machym i Ludwikowi Cz- borycowski (światła). A dzieci, któ- rym nie widział się zespołu ba- letowego, zapraszamy do Domu Kolejarza we wtorek godz. 17. (hs)